

(Gazzetta dello Sport - C.Zucchelli) Przed meczem z Atalantą pytaniem wielu, w Trigorii i poza nią, było: "Kto będzie najbardziej odpowiedni do gry u boku Manolasa?". Wygrana w Bergamo zmiotła wiele wątpliwości, ale też zmieniła pewną hierarchię w kadrze Romy, z absolutnym bohaterem: Juanem Jesusem, który dziesięć miesięcy temu był zmuszony zawiesić komentarze na portalach społecznościowych ze względu na ogromną krytykę (często nie na miejscu, przynajmniej jeśli chodzi o ton wypowiedzi).

Obrońca rozegrał najlepszy mecz odkąd zakłada koszulkę Giallorossich i zdobył na boisku potwierdzenie na mecz z Interem, który był pierwszym klubem, który w niego uwierzył, ale w zeszłym roku odrzucił, nie robiąc żadnych problemów. Teraz Juan Jesus zmierzy się z zespołem Nerazzurich jako bohater, po tym jak w Bergamo był najlepszym defensorem z sześcioma idealnymi interwencjami obronnymi. Ponadto, to, że będzie to sezon skoku jakościowego, Juan Jesus obiecał od zgrupowania w Pinzolo, gdzie był jedynym obecnym środkowym obrońcą.

Być może to właśnie te dni w górach Trentino posłużyły mu, aby wszedł wcześniej niż koledzy w mechanizmy Di Francesco i zrozumiał jakich ruchów żąda trener od swoich środkowych. Pewne jest, że w niedzielę udowodnił, że może być ważnym elementem defensywy, która, osierocona przez Ruedigera, straciła ważny punkt odniesienia, również pod względem charakteru. Jest inteligentnym chłopakiem, nigdy banalnym, również gdy poświęca się portalom społecznościowym: pełne pasji słowa o odejściu Tottiego czy ostatnie życzenia urodzinowe dla De Rossiego weszły w serca kibiców Giallorossich. Tak jak ostatnie puszczenie oka do UEFY, która w niedzielę zapytała na swoim profilu na Twitterze, kto z klubów Inter, Juventus, Milan i Napoli przekonał najbardziej w pierwszej kolejce Serie A. Od razu przyszła odpowiedź Brazylijczyka, który zacytował Romeę, powołując się na zwycięstwo w Bergamo.

Ponadto jego wszechstronność taktyczna jest ważnym elementem dla Di Francesco, który może z niego skorzystać na lewej obronie. Biorąc pod uwagę sytuację awaryjną wywołaną urazem Bruno Peresa jest jednym z kandydatów do gry na skrzydle. Pytanie, które jednak stawiają dziś kibice, jest jasne: *"Biorąc pod uwagę to, jak grał z Atalantą, po co usuwać Juana Jesusa ze środka obrony?"*. Odpowiedź na to ma jedynie Di Francesco.

Autor: abruzzo